

DZIENNIK RADIOWY

z dnia 11 stycznia 1942 r. Nr. 28

FRONT WSCHODNI

Londyn 10/I - odbiór od godz. 20-ej do 22.30 był zupełnie zagłuszony
1. ndyn 10/I godz. 22.30.

Odwrót wojsk niemieckich na froncie wschodnim od Leningradu aż po Krym trwa. Na pozycjach opuszczonych pozostają olbrzymie ilości materiału wojennego. Straty w ludziach są również wielkie. W rejonie Orka po czterodniowej bitwie Niemcy zostawili 5 tysięcy zabitych. 88 pp. i 418 pp. zostały tam zupełnie rozbite. Wśród rasy lotnictwa niemieckiego na froncie wschodnim jest znikoma. Na odcinku Wiaźny do Możajsk przeprowadzają Rosjanie skuteczny manewr okrążający, przez to jest zagrożona droga Możajsk - Smoleńsk.

Napor silny wojsk rosyjskich w Staricy ku południowemu zachodowi wrasta. W rejonie Kaługi zdobycie trzech punktów: Moszalska, Sierpielska a zwłaszcza Diatki zagraża wojskom niemieckim w Wiaźnie. Tutaj głównodowodzącym wojsk rosyjskich jest gen. Bozdrian, który oczyścił rejon Tuły. Kawaleria rosyjska odgrywa bardzo ważną rolę. Z Bupaterii na zachód uciekają Rosjanie swoje pozycje.

Z Sewastopola ciągłe ataki garnizonu niszczą siły nieprzyjaciela. Na Krymie jest zorganizowana akcja sił lądowych, floty powietrznej i floty czarnomorskiej.

14 października 1941 szef prasowy niemiecki Dietrich powiedział, że los Rosji jest bezapelacyjnie przesądzony. Przemawiając dzisiaj w rozgłośni berlińskiej ten sam Dietrich powiedział: kampania rosyjska i operacje na wschodzie weszły w krytyczną i ciężką fazę. Rosjanie tymczasem rzucają coraz to nowe siły wyszkolone, dobrze na zimę wyekwipowane.

Sytuację Niemców będących w odwrocie utrudniają przede wszystkim oddziały partyzanckie działające na tyłach.

FRONT ZACHODNI

Londyn 10/I godz. 22.30.

Bombowce brytyjskie zaatakowały wczoraj piąty raz z rzędu port francuski Brest. Nalot był bardzo silny. Jeden samolot nie wrócił. - Podczas tych pięciu nalotów R.F.A. stracił 5 samolotów.

FRONT MORZA ŚRÓDZIEMNEGO

Londyn 10/I godz. 22.30.

Wojska niemiecko-włoskie znajdujące się w Sollum i Halphala zostały rzucone rozkazem Hitlera na pastwę losu. Nie mają żadnych możliwości otrzymania pomocy. Ponieważ gen. Rommel oddał im jest o 600 km.. Od 48 godzin atakują Halphala bombowce R.F.A. i lotnictwo wolnych Francuzów, od strony morza marynarka wojenna, od lądu ostrzeliwuje bez przerwy artyleria. Odwrót gen. Rommela w kierunku El Agheila jest tak szybki, że ścigające go oddziały wojsk imperialnych mogą się dotychczas zetknąć ze strażami tylnymi, które zostały rzucone na pastwę losu. Lotnictwo imperialne bez przerwy bombarduje kolumny nieprzyjaciela niszcząc sprzęt wojenny.

FRONT DALEKIEGO WSCHODU

Londyn 10/I godz. 22.30.

Na półwyspie malajskim mordereze walki trwają. Oddziały brytyjskie waleczą z całą zaciętością, robią w dżungli zasadzki na czołgi i auta pancerne nieprzyjaciela zadając mu w ten sposób ciężkie straty. Miasto Kuala Lumpur zostało przez wojska angielskie opuszczone, przedtem zniszczone wszystkie zakłady przemysłowe kauczuku, tak że gdyby nawet japończycy miasto zajęli, nie znajdą tam niczego, co by mogło być wykorzystane dla celów wojennego przemysłu.

Wczoraj czynne było lotnictwo angielskie, które bombardowało silnie Bankę w Sismie, mający dla Japończyków to samo znaczenie, co Tripolis dla Włochów i Niemców.

Chińczycy waleczą na pięciu frontach od Żółtej Rzeki aż po Kanton, zadając nieprzyjacielowi duże straty.

